Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr. 101 Wtorek, dnia 27-go grudnia 1927 r. Rok I

HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Łódź, Al. Kościuszki 73, tel. 63-66. Telefon redakcji nocnej 29

Cena 15 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 5—6 po południu Sekretarjat czynny od godz. 3—6 po południu.

P. Prezydent przyjmuje życzenia noworoczne

WARSZAWA, 26.12 (PAT). Szef kancelarji cywilnej zawiadamia, że Pan Prezyden Rzeczypospolitej przyjmować będzie życzenia noworoczne w dniu 1-go tycznia 1928 roku o godzinie 12-ej na Zamku Królewskim. Karty wstępu wydawać będzie Kancelarja Cywilna od dnia 27 do 30 grudnia, od godz. 11-ej do 13-ej.

Złoto dla Polski

Transport ze statku „Polonja" przewieziono do Warszawy

GDAŃSK, 26.12 (PAT). W sobotę przybył z Nowego Jorku statek „Polonja", z ładunkiem złota, wartości 3 miljonów dolarów, przenaczonego dla Polski. Transport ten pod kontrolą funkcjonarjuszy polskich przewieziony został do Warszawy.

Katastrofa kolejowa na stacji Żurawno-Nowosielce

STANISŁAWÓW, 26.12 (PAT). Dnia 23-go grudnia r. b. pociąg osobowy Nr. 327 najechał na stacji Żurawno—Nowosielce na wagony wysunięte poza zwrotnice, skutkiem czego jeden wagon osobowy wykoleił się. Z pośród podróżnych i obsługi pociągowej nikt nie doznał żadnych obrażeń. Dochodzenie administracyjne w toku.

Socjal-demokrata Prezydentem senatu gdańskiego

GDAŃSK, 26.12 (PAT). Narady w sprawie stworzenia nowego senatu, opartego na socjal-demokratach, centrum i liberałach, trwają w dalszym ciągu. Według informacyj politycznych kół gdańskich — stanowisko prezydenta senatu przypadnie przedstawicie lowi socjal - demokratów, jako najsilniejszej partji w nowym sejmie gdańskim. Na wiceprezydenta senatu ma być powołany również socjal-demokrata, poseł Gall, który już w latach 1925—26 piastował to stanowisko.

Waldemaras obrażony

Warunki przy utworzeniu gabinetu koalicyjnego

GDAŃsk, 26.12. (PAT). Z Kowna donoszą, że Waldemaras oświadczył przedstawicielom prasy, że po świętach podejmie narady w sprawie utworzenia gabinetu koalicyjnego. Waldemaras wysuwa warunek, aby chrześcijańska demokracja nie wysyłała do pertraktacji ani dr. Bystrasa ani księdza Krupaviciusa, ponieważ obaj oni obrazali Walde marasa. Od socjaldemokratów domaga się się on, aby zerwali ostatecznie z litewskimi emigrantami, bawiącemi zagranicą.

Wstrząśnienie podziemne w Rzymie

RZYM, 26.12 (PAT). Dziś zanotowano tu wstrząśnienia podziemne, których ognisko znajdowało się o 30 klm. od miasta. Wstrząśnienia te trwały 4 minuty.

Dalsze próby nad wyratowaniem zatopionej łodzi podwodnej

WASZYNGTON, 26.12 (PAT). Nie porzucając nadziei, aby członkowie załogi zatopionej łodzi podwodnej „S. 4" mogli jeszcze pozostawać przy życiu, sekretarz stanu marynarki Wilbur w towarzystwie kontradmirała Hughesa udało się do Prgvincentown celem naradzenia się z oficerami drużyny ratunkowej, Wilbur oświadczył, że próby ratunkowe czynione będą dopóty, dopóki tylko prowadzenie operacyj w miejscu zatonięcia łodzi okaże się możliwem.

Zlikwidowanie bandy fałszerzy pieniędzy

Fala fałszywych 20 i 100 złotówek. Urzędy śledcze w Łodzi i Warszawie w poszukiwaniu za fałszerzami. Sensacyjne odkrycie policji. Z Berlina sprowadzono maszynę fałszerską. Policja łódzka na tropie. Liczne aresztowania w Łodzi, Warszawie, Karczewie i Otwocku. Skonfiskowana maszyna służy państwowemu zakładowi graficznemu.

Od dłuższego czasu łódzkie władze śledcze usiłowały natrafić na ślad fałszerzy banknotów 20 i 100-złotowych, które w olbrzymiej ilości pojawiły się nietylko na terenie Łodzi, lecz po wsiach i miasteczkach całego województwa. Wobec tego, iż ostatnio fałszerze przenieśli działalność swą również na województwo warszawskie, władze śledcze Łodzi łącznie z urzędem śledczym w Warszawie wdrożyły wspólną energiczną akcję, w celu wykrycia doskonale zakonspirowanej i zorganizowanej bandy fałszerzy.

Długotrwałe obserwacje na drogach i szosach obydwu województw nie dawały jednakże pomyślnego rezultatu, gdy oto przypad kowo zupełnie szajka została wykryta. W ubiegłym tygodniu posterunki policyjne na granicy województw łódzkiego i warszawskiego zauważyły przejeżdżające dwa wozy nakryte słomą. Wobec tego, iż furmani nie chcieli wyjawić miejsca do którego jadą, aresztowano ich i odstawiono do najbliższego posterunku, gdzie wozy zostały poddane rewizji. I oto dokonano sensacyjnego odkrycia: Na wozach znajdowały się części maszyn i sztance do wybijania pieniędzy polskich. Furmanów zatrzymanych i wraz z ma szynami odstawiono do Warsz., gdzie wzięci w krzyżowy ogień pytań zeznali, że są wspól nikami bandy fałszerzy pieniędzy, która od dłuższego czasu rozwija ożywioną działalność na terenie województw łódzkiego i war szawskiego. Nie chcieli jednak wskazać, gdzie dotychczas znajdowała się maszyna fałszerska, wyjaśnili natomiast, że została ona sprowadzona z Berlina i zmontowana na miejscu w Polsce przez fachowca niemca. Zapoznanie z obchodzeniem się z nią kosztowało fałszerzy polskich 10,000 dolarów. Następnie zeznali aresztowani, że na skutek energicznych poszukiwań i rewizyj wdrożonych przez policję województwa łódzkiego, na terenie którego ulokowana była maszyna, zarząd bandy postanowił przenieść się w inne bezpieczniejsze miejsce, poza granice województwa łódzkiego. Przy aresztowanych furmanach znaleziono pewien dokument, z którego wynikało, że maszyna miała być odstawiona do właściciela restauracji w Karczewie pod Warszawą niejakiego Zaumana Szajmana, którego również aresztowano. W trakcie dochodzenia stwierdzono, że Szajman sprowadził przed dwoma laty z Wienia maszynę drukarską do fałszowania banknotów polskich, maszyna ta jednak w czasie przewozu kolejką wąskotorową została wykryta przez władze i skonfiskowana. Dalsze śledztwo dało wyniki nadzwyczajne. Okazało się bowiem, że Szajman stał na czele świetnie zorganizowanej centrali fałszerzy pieniędzy, posiadającej setki agentów we wszystkich miastach Rzeczypospolitej. Po stwierdzeniu tego władze przystąpiły do aresztowań w różnych miejscowościach, m. in. w Łodzi, w Warszawie, w Karczewie i Otwocku, gdzie znaleziono wielkie zapasy falsyfikatów.

Niezależnie od tego aresztowano hurtowni ka głównego, który jest już od 6 lat poszukiwany przez policję. Nici śledztwa prowadzą nawet zagranicę. Okazało się, iż maszyna, która przypadkowo wpadła w ręce policji jest najnowszego typu, wobec czego oddano ją do dyspozycji państwowych zakładów graficznych, gdzie zostanie uruchomiona.

Echa rozruchów w Oraeda-Mare

Senat potępia i piętnuje akt kradzieży i profanacji świątyń. Surowe kary na studentów biorących udział w rozruchach

BUKARESZT, 26.12 (PAT). Senat uniwersytecki po rozpatrzeniu sprawy rozruchów w Oradea Mare wydał następujący komunikat: Senat potępia i piętnuje akt kradzieży i profonacji świątyń w Oradea Mare, Dluj i innych miejscowościach. Senat stwierdza, że z ogólnej liczby 40,000 studentów skompromitowała się tylko część nader nieznaczna, reszta zaś zajęta była przedewszyst kiem nauką. Senat oczekuje na ogłoszenie warunków i nadesłanie kompletnych aktów, dotyczących rozruchów, aby wyznaczyć wszystkie konieczne kary. Studenci, którym dowiedziony będzie udział w grabieżach i profonacji świątyń, zostaną wykluczni na zawsze z wyższych uczelni. Studenci, którzy stawiali opór władzom i brali udział w bijatykach zostaną wykluczeni z uczelni na jeden rok. Wreszcie wszyscy studenci aresztowani w pogromach bukareszteńskim w nocy z dnia 8 na 9-go grudnia, za zamącenie spokoju publicznego, zostaną wykluczeni z uczelni do końca r. b.

Teatr literacko - artystyczny

„GONG"

w lokalu kinoteatru „LUNA"

Pod kierownictwem WALEREGO JASTRZĘBCA.

Dziś i dni następnych, nowa aktualna rewja świąteczna p. t.

„Pali się"

Pióra J. Nela, W. Jastrzębca, J. Starskiego i dr. Pietraszka.

W rewji biorą udział świeżo zaangażowani na gościnne występy: znana artystka teatrów Warszawskich p. Marja Chaveau, znany artysta teatrów „Perskie oko" i „Qui Pro Quo" p. C. Cybulski oraz cały zespół z p. p. Cz. Popielawską, S. Talarico, Bolciem Kamińskim, S. Laskowskim, A. Nowosielskim, S. Sielańskim i T. Teskiewiczem na czele.

Reżyserowali p. p. W. Jastrzębiec i Cz. Skonieczny. Stronę muzyczną opracował kapelmistrz T. Sygietyński. Zapowiadają C. Cybulski i S. Laskowski. Według ploteczek zakulisowych rewja składa się z całego szeregu szlagierowych numerów.

Gwoździem programu będzie aktualny sketsch

„CHOINKA w ŁODZI"

oraz sketsch tytułowy „Pali się" z udziałem straży Gongu.

Dziś w wigilję przedstawienia nieme. W pierwsze i drugie święto po trzy przedstawienia o godz. 6, 8 i 10 wieczór.

344-3

Policjanci gdańscy inspektorami armji boliwskiej

GDAŃSK, 26.12. (PAT). Przed kilku mie siącami przedmiotem akcji dyplomatycznej była sprawa powołania przez rząd Boliwji niemieckiej misji wojskowej w charakterze inspektora armji republiki Boliwji. W myśl postanowień traktatu wersalskiego — Niemcy nie mają prawa wysyłać misyj wojskowych. Zakaz ten zainteresowane czynniki obeszły w ten sposób, że powołano oficerów i podoficerów policji gdańskiej do tej misji. Obecnie pisma donoszą, że w składzie tej misji znajduje się 12 oficerów i podoficerów policji gdańskiej. Policja gdańska, jak wiadomo, szkolona jest według regulaminu wojskowego.

KRONIKA

Wtorek, 27 grudnia, Jana Apost. Ew.
Środa, 28 grudnia, Młodzianków M.

TEATRY.

Teatr Miejski — „Kawiarenka"
Teatr Kameralny — „Radość kochania".
Teatr Popularny — Wierna kochanka.
Teatr w Sali Geyera — Gri-Gri.

KINA:

Casino — Zmartwychwstanie.
Czary — Tom Mix.
Dom Ludowy — Zięciowie w opałach.
Grand-Kino — Na małej stacyjce.
Luna — Teatr art.-lit. „Gong".
Mimoza — Mandaryn Wu.
Oświatowy Pat i Patachon jako władcy.
Resursa — Blaski i nędze życia kurtyzany.
Spółdzielnia Państwowa — Prorok ulicy.

Nocne dyżury aptek

M. Epstein (Piotrkowska 225), M. Bartoszewski (Piotrkowska 95), M. Rozenblum (Cegielniana 12), Sukcesorowie Gorfeina (Wschodnia 54), J. Koprowski (Nowomiejska 15).

Dodatkowa komisja poborowa

W dniu jutrzejszym urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa przy ulicy Traugutta 10 dla mężczyzn roczników 1883 do 1906 włącznie, którzy w dniu 1 sierpnia zamieszkiwali w obrębie komisarjatów 1, 2, 4, 6, 7, 10, 12, 13, 14.

Na komisję winni stawić się ci, którzy dotychczas nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej, nie posiadają książeczki wojskowej i nie stawali przed komisją poborową. (b)

Prezydent zamknął listy wyborcze

Wczoraj, w drugim dniu świąt, ukończone zostały ostatnie egzemplarze spisu wyborców do sejmu i senatu.

Po przejrzeniu spisów przez kierowników referatu wyborczego pp. Kalinowskiego i Rosseta, spisy przejrzał jeszcze prezydent miasta Ziemięcki, poczem podpisał je w myśl obowiązujących przepisów.

Wszystkie gezemplarze spisów zostały wykonane w określonym czasie w sposób, ułatwiający orjentację członkom komisji obwodowych. (b)

Telegramy noworoczne

Do dnia 31 b. m. urząd telegraficzny przyjmuje depesze gratulacyjne noworoczne do Ameryki według specjalnej taryfy i jednego z ustalonych tekstów, przedstawionych w okienku urzędu telegraficznego.

Cena depeszy wynosi 9 zł. i winien być umieszczony przed nią znak "XL". (b)

Nowe rozporządzenie o cudzoziemcach

W myśl nowego rozporządzenia o pobycie cudzoziemców na niektórych obszarach Rzplitej, wszyscy cudzoziemcy, liczący ponad 16 lat, a nie posiadający dowodów osobistych, stwierdzających ich przynależność państwową i wystawionych przez ich właściwe państwa (a więc cudzoziemcy, przebywający w Rzplitej na podstawie dowodów Nanensowskich, kart pobytu i kart azylu) mogą wyjeżdżać na obszar województwa lwowskiego, nowogrodzkiego, poleskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego, wileńskiego i wołyńskiego oraz do powiatów augustowskiego, grodzieńskiego, sejneńskiego i suwalskiego w woj. białostockiem i przebywać na tych obszarach tylko za poprzednim zezwoleniem władzy wojewódzkiej tego obszaru, na który cudzoziemiec chce wyjechać.

Otrzymane zezwolenie uprawnia cudzoziemca do wjazdu i czasowego pobytu na obszarze i w czasie w tem zezwoleniu określonym.

Teatr literacko-art. „Gong"

Ostatni program p. t. „Pali się!" jest bodaj najlepszym z dotychczasowych programów. PP. M. Chaveau i C. Cybulski, występujący gościnnie, wstępnym bojem podbijają publiczność. Wszystkie numery programu spotykane są długoniemilknącemi oklaskami.

Dziś trzy przedstawienia o godz. 6, 8 i 10 wieczorem.

W kwietniu odbędą się wybory do Izb Rzemieślniczych

Z dniem 16 bm. weszła w życie — jak donosiliśmy — nowa ustawa przemysłowa. Powołuje ona do życia we wszystkich województwach izby rzemieślnicze, jako przymusową i oficjalną reprezentację interesów zawodowych rzemiosł. Wybory do izb rzemieślniczych a także — jak się dowiadujemy — do izb przemysłowo - handlowych — odbędą się w kwietniu 1928 roku.

W sprawach przemysłowo - rzemieślniczych centralną władzą państwową jest Ministerstwo Przemysłu i Handlu. (x).

Przepisy dla kandydujących urzędników

Komu niewolno kandydować. Urzędnicy o figurowaniu na „listach" muszą powiadomić swe władze. Udzielanie bezpłatnych urlopów

Minister Spraw Wewnętrznych wydał okólnik, w którym przypomina, że na podstawie ordynacji wyborczej do sejmu i senatu państwowi urzędnicy administracyjni nie mogą być wybierani w tych okręgach wyborczych, w których pełnią swą służbę przy władzach centralnych.

Celem uniknięcia nieporozumień pod tym względem, Min. Spr. Wewn. wyjaśnia, że sprawowanie czynności urzędowych na części okręgu wyborczego, czy to do sejmu, czy do senatu — wyklucza możność kandydowania urzędnika w całym określonym odnośną ordynacją okręgu wyborczym.

Ograniczenie to dotyczy również i tych osób, które ustąpiły ze służby, lub przeniesione zostały do innych okręgów w okresie wyborczym, ale które w danym okręgu pełniły w dniu ogłoszenia wyborów, t. j. w dniu 5-ym grudnia 1927 roku, a stosownie do orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 17 maja — 12 czerwca 1919 r.

O zamiarze kandydowania do sejmu czy senatu urzędnik winien zawiadomić swoją bezpośrednią władzę przełożoną bezzwłocznie.

Po dokonanych wyborach kandydujący urzędnik winien zawiadomić swoją bezpośrednią władzę przełożoną o swoim wyborze, względnie o upadku swej kandydatury. Urzędnik wybrany otrzyma w odpowiedzi na zgłoszenie zawiadomienia o wyborze urlop bezpłatny.

Zuchwały napad bandycki

W mieszkaniu kupca Zaca. Steroryzowanie żony kupca. Bandyci spłoszeni przez lokatora. Ucieczka i pogoń za napastnikami. Pomyślny wynik dochodzenia policyjnego

Niesłychanie zuchwałego napadu bandyckiego dokonano w dniu onegdajszym na mieszkanie jednego z lokatorów przy ulicy Juljusza 4, zamożnego kupca H. Zaca. P. Zac właściciel wielkiego składu manufaktury przy ulicy Piotrkowskiej zajmuje wraz z żoną swą 35-letnią Marją kilkupokojowe mieszkanie we froncie na pierwszem piętrze. Prócz małżonków Zaców w mieszkaniu tem zamieszkuje służąca. Od drzwi wejściowych prowadzi ku rytarz do pokoju stołowego, po obu stronach zaś kurytarza znajdują się drzwi do gabinetu p. Zaca, z prawej do sypialni. Onegdaj o godzinie 4-ej po południu p. Zacowa została sama w domu, gdyż mąż wyszedł do miasta, służąca zaś zeszła na dół do dozorcy, gdzie zabawiła przez czas dłuższy. P. Zacowa usiadła w gabinecie męża i pisała list. W pewnej chwili ktoś zapukał do drzwi wejściowych. Zacowa wyszła do kurytarza, otworzyła i w tejże chwili wtargnęło dwuch bandytów z rewolwerami w rękach. Nakazali przerażonej kobiecie wznieść ręce do góry i ostrzegli, że jeśli tylko spróbuje krzyknąć padnie trupem na miejscu. Nagle bandyci usłyszeli, że ktoś schodzi ze schodów z drugiego piętra. Spłoszeni tem rzucili się do ucieczki. Wówczas Zacowa wybiegła również na schody i z krzykiem: „Na pomoc, bandyci" — zaczęła dobijać się do drzwi sąsiadów. W całej kamienicy uczynił się zgiełk, przybiegł dozorca, który dowiedziawszy się o tem co zaszło rzucił się w pościg za bandytami. Pościg ten nie dał żadnego rezultatu. Bandyci znikli bez śladu. O zuchwałym napadzie powiadomiono władze policyjno-śledcze. Na miejsce przybili niezwłocznie komendant policji m. Łodzi podinspektor Elzesser-Niedzielski, naczelnik urzędu śledczego p. nadkomisarz Weyer, kierownik I-szej brygady śledczej aspirant Klimek i kierownik VIII komisarjatu P. P. podkomisarz Andziak.

Wdrożone dochodzenie dało wynik pomyślny, władze bowiem są już na tropie bandytów.

Zebranie przewodniczących obw. komisyj wyborczych

Wczoraj wieczorem, w sali rady miejskiej odbyło się zebranie przewodniczących obwodowych komisyj wyborczych.

Zebranie zagaił przewodniczący okręgowej komisji sędzia Korwin - Korotkiewicz, poczem zaznajomił zebranych w zarysie z ich obowiązkami zarówno w okresie przedwyborczym, jak i w dniach wyborów do sejmu i senatu.

Podczas sprawdzenia okazało się, że niektórzy przewodniczący nie zgłosili się, wobec czego o ile nie usprawiedliwią swej nieobecności i nie podejmą swych funkcyj przewodniczących, zostaną ukarani grzywną w wysokości 400 zł.

Zkolei przewodniczący okręgowej komisji wyborczej wywoływał poszczególnych przewodniczących i każdemu z nich wręczał instrukcję, 3 egzemplarze spisu wyborców do sejmu, 4 egzemplarze spisu wyborców do senatu, wykazy imienne złożone przez właścicieli domów, plakatki z siedzibą danej komisji obwodowej, szyldziki, wykazy członków komisji, oraz materjały piśmienne.

Urzędowanie komisyj obwodowych odbywać się będzie w godzinach od 4 do 10 wieczorem, a w dniach wyborów przez cały dzień.

Ponieważ narazie wykonany został według alfabetu spis wyborców tylko do senatu, spis taki wyborców do sejmu dokonany zostanie w siedzibach obwodowych komisyj wyborczych przez delegowanych urzędników magistratu.

Z posiadanych spisów, przewodniczący obwodowych komisyj wyborczych zachowują po dwa egzemplarze dla siebie, a trzeci prześlą okręgowej komisji wyborczej w dniu 1 stycznia 1928 r.

W ten sposób czynności główne referatu wyborczego magistratu zostały już zakończone, a obecnie referat zajmie się sprawami gospodarczemi co do umożliwienia pracy obwodowym komisjom w wyznaczonych im lokalach, podczas gdy sprawy samych wyborów załatwiać będzie sędzia Korotkiewicz. bip.

GRAND-KINO

Dziś i dni następnych!

341-8

Początek seansów o 4-ej pp. w soboty, niedziele i święta o 1-ej po poł.

Ceny miejsc na pierwszy seans od 50 gr.

Orkiestra pod dyr. p. R.Kantora.

Potężna rewelacyjna premjera: Największa sensacja dnla
Czołowe arcydzieło produkcji europejskiej!!!
Największy arcyfilm sztuki, techniki i pomysłowości kinematograficznej, który zdobył niebywałe triumfy w New-Yorku, Londynie, Paryżu, Barlinie i Wiedniu pod tytułem:

„Na małej stacyjce"

Potężny dramat erotyczny w 10-ciu aktach, w którym wielka tragiczka MALY DELSCHAFT oraz uroczy bohater CARMEN CARTELIERI wypowiadają swoje ostatnie słowo artystyczne.

Rozpacz niezrozumianej duszy kobiecej!..
Nocne dyżury kolejarzy!..
Przejście z wytwornego środowiska do zaścianka!..
Za winy niepopełnione!..
Podstępna zasadzka!..
Wykolejone... girl's!..
O krok od śmierci!..

Nad program:
BOMBA ŚMIECHU p. t. ? ? ?

Teatr i Sztuka

TEATR MIEJSKI.

Dziś, wtorek, o godz. 8.30 wieczorem 3-aktowa krotochwila Tristana Bernarda „Kawiarenka" z p. K. Szubertem w popisowej roli kelnera Alberta.

Jutro, środa, „Peer Gynt z muzyką Edwar da Griega o godz. 8.30 po cenach popularnych.

W czwartek po raz 5-ty „Kawiarenka" o godz. 8.30 — ceny popularne.

TEATR KAMERALNY
(Gmach G.-Hotelu, wejście od Traugutta 1).

Dziś i dni następnych o godz. 9 wieczorem

„Radość Kochania"

z Stefanją Jarkowską w popisowej roli egzotycznej Jorry.

Wesołek Sylwestrowy w Teatrze Miejskim.

Próby z „Wesołka" w Teatrze Miejskim są w pełnym toku.

Artyści pragną dać publiczności 2 godziny niefrasobliwej zabawy i w tym celu przygotowują szereg szlagierów. Widowisko zapowiada się niezwykle oryginalnie. Nad całością czuwają reżyserowie: Tatarkiewicz, Bonecki. Zapowiadać będzie przysięgły conferencier Michał Znicz.

Bilety wcześniej do nabycia w Kasie Zamawiań Teatru Miejskiego.

TEATR POPULARNY.
Ogrodowa Nr. 18.

Dziś, we wtorek dla zrzeszeń o godz. 8.20 wieczorem doskonała komedja w 3 aktach p. t. „Wierna kochanka" Fijałkowskiego.

Środa, czwartek, piątek trzy ostatnie przedstawienia dramatu Wł. Reymonta „Chłopi".

TEATR W SALI GEYERA.
Piotrkowska Nr. 295.

Dziś we wtorek o godzinie 8.20 wieczorem nieodwołalnie ostatnie przedstawienie wesołej operetki „Gri-Gri" z występem znakomitej pary baletowej Desider and Icza.

WYSTĘPY ANTONIEGO MILLERA
w Teatrze Popularnym.

Od soboty, dnia 31 grudnia rozpoczyna gościnne występy w Teatrze Popularnym reżyser i aktor (baryton) operetki pomorskiej Antoni Miller, znany łódzkiej publiczności z występów za dyr. Janowskiego, Myszkowskiego i ostatnio przed wojną St. Książka. Antoni Miller wystąpi w operetce „Wesoła para", którą jednocześnie reżyseruje.

4 zł. 95 gr.

PRENUMERATA MIESZANA OBU BIBLJOTEK „ROJU" ZA KWARTAŁ IV 1927 R.

I. BIBLJOTEKA POWIEŚCIOWA.

519 WANDA MELCER - RUTKOWSKA — „NARZECZONY Z ANGORY", (oryg. powieść polska).
520. LAURIDS BRUUN — „NIEPOCIESZONA WDOWA" (z duńskiego).
521. A. ZARZYCKA — „DZIKUSKA" (oryg. powieść polska).
522. LOUIS HEMON — „PIĘŚCIARZ MALONE" (powieść sportowa z franc.)
523. CHESTERTON — „NIEWINNOŚĆ OJCA BROWNA" (z ang. — dedekt.)
524. SZMIELOW — „KELNER" powieść pisarza sowieckiego, tłom. z rosyjsk.)

II. BIBLJOTECZKA HIST.-GEOGR.

Z cyklu szpiegowskiego.
84. WŁADYSŁAW MERGEL — „TAJNIKI SZPIEGOSTWA CZESKIEGO".
Z cyklu „Zaludnione niebo".
85. STAN. STRUMPH - WOJTKIEWICZ — „LINDBERGH" (życie jego i dzieje walki o Atlantyk).
Z cyklu „Ekran i scena".
86. HANNA SKARBEK — „TRUJĄCA SYRENA ANDALUZJI", (pamiętniki tancerki Otero).
Z cyklu szpiegowskiego.
87. „SZPIEGOSTWO W POLSCE".
Z cyklu „Rosja na rubieży".
88. DR. J. P. ZAJĄCZKOWSKI — „BADMAJEW I MIKOŁAJ II".
Z cyklu „Wielkie procesy"
89. ZOFJA DROMLEWICZOWA — „SPADEK, KTÓREGO NIE BYŁO".

T-wo Wyd. „RÓJ" s. z o. o.
Warszawa, Kredytowa 1.
P. K. O. 9880.

HASŁO SPORTOWE

Mężczyzna w świetle powodzenia u kobiety

Uprawiajmy sporty, by podobać się kobiecie. — My rządzimy światem, a nami...?

Powiadają, a przynajmniej takie jest mniemanie powszechne, że kobiety o niczem nie umieją ani myśleć, ani mówić, ani nawet marzyć — tylko o mężczyźnie i o swojem powodzeniu.

Ale bądźmy sprawiedliwi — bo czyż to tylko kobiety myślą o „powodzeniu“? Toć i mężczyźni... Dla jednych naturalnie jest to kwestja bardzo małej wagi, ale dla innych... tak... niestety i dla mężczyzn, jest to, to wszystko, co tworzy ich „życie“.

Ale pominąwszy już wszystko — czyż nie ciekawa jest sprawa, jaki mężczyzna w dobie dzisiejszej interesuje piękniejszą połowę rodu ludzkiego?

Gdy chcemy odpowiedzieć na to pytanie, to odrazu spostrzeżemy różnicę gustu naszych pięknych pań — od gustów „figurynek z serbskiej porcelany“, sentymentalnych bohaterek romansów, i wszelkiego rodzaju naszych prababek, które stopniowo przechodziły od ideału, swego w dobie bohaterskiego tenoru śpiewaka, do nadzwyczajnych, a „prawdziwych“ bohaterów, później romantycznych poetów.

Dawniej na piękność w oczach kobiety składały się przedewszystkiem roztrzepana romantycznie czupryna, smętek w spojrzeniu „piękna dusza“, której to ostatniej wogóle mógł nie posiadać — z tego względu, że umiejętna poza i zamaskawowanie mogło dokonale ją zastąpić.

A dziś? Zapytacie zapewne — moi panowie. A dziś? — Dziś o to, żeby się „podobać“ w całem tego słowa znaczeniu — trzeba się starać, moi panowie! Bo dziś trzeba mieć, jeśli nie — atletyczną budowę ciała — to przynajmniej zgrabną, trzeba mieć kilka nagród za jakieś konkursy sportowe, trzeba koniecznie wiedzieć, co to jest „start“ i „meta“, „goal“ „szczupaki“, „kosz“ i t. p. — bez tego ani rusz. Kobiety, które dziś same w przeważającej już liczbie są bardzo usportowione (dziś poziom wyczynów sportowych Polek jest równy zagranicy) — chcą one widzieć w mężczyźnie silne ramię — a nie romantyczne oczy...

To też przeważnie nasze stany sportowe najmilej są widziane w damskim świecie. Dlatego po każdem zwycięstwie wielu ze sportowców, jak donosi nieraz prasa zagraniczna — otrzymuje setkami oferty, których treścią są cele matrymonjalne. Bo kobieta dziś chce, aby wszystkie inne zachwycały się jej mężem, ażeby o nim cały świat mówił.

Bądźmy skromniejsi, nie myślmy o tem, żeby świat o nas zbyt wiele mówił, ale poprostu, pomijając nawet to, co uzyskamy dla zdrowia naszego.

Uprawiajmy sport, aby podobać się naszym pięknym paniom, bo... jeśli sądzimy i twierdzimy, że „my rządzimy światem“ — to każdy z nas w duchu dokończy tę znaną zresztą maksymę... „a nami kobiety“.

Fr. Rom.

Wielki świąteczny turniej sportowy

w siatkówkę i koszykówkę

Dziś o godzinie 4-ej po południu, w sali gimnastycznej Gimnazjum Niemieckiego odbędzie się **wielki turniej w satkówkę i koszykówkę** z następujących zespołów:

SIATKÓWKA:

Szczaniecka — Sobolewska
Piłsudski — Oświata (trójkami).
Akademicy — Y. M. C. A.

KOSZYKÓWKA.

Akademicy A. — Y. M. C. A.
Akademicy (kombinowana) — Gimnazjum Niemieckie.

W szeregach akademików biorą udział: **Kostrzewski, Rębowski, Maciaszczyk, Gazicki, Kiedrowski, Jokel, Golański i inni.**

Zawody te zapowiadają się, choćby ze względu na ich tradycję oraz dobór zespołów, nadzwyczaj interesująco.



Na igrzskach
IX-ej Olimpjady
w Amsterdamie
stanie do walki sport polski.
Chcesz zwycięstwa?
Współdziałaj
w przygotowaniu ekspedycji.

Z DNIA

Z komisyj radzieckich. W środę, t. j. dn. 28 grudnia 1927 roku o godz. 19-ej punktualnie, w siedzibie radzieckiej, Pomorska 16, I piętro, odbędzie się posiedzenie radzieckiej komisji finansowo - budżetowej.

Na porządku dziennym: 1) sprawa upoważnienia Magistratu do wystawienia krótko terminowych weksli gwarancyjnych w kwocie złotych 836,000, tytułem zabezpieczenia nabycia przez miasto części nowej emisji akcyj Sp. Akc. „Łódzkie Towarzystwo Elektryczne“, 2) sprawa podjęcia z Banku Gospodarstwa Krajowego pożyczki krótkoterminowej w kwocie złotych 1,000,000 na poczet uchwalonej przez Radę długoterminowej pożyczki inwestycyjnej.

Tegoż dnia o godz. 20 wiecz. w siedzibie radzieckiej odbędzie się posiedzenie Konwentu Senjorów o analogicznym porządku dziennym.

Posiedzenia Rady Miejskiej. 6 i 7 (I sesji) posiedzenia Rady Miejskiej odbędą się w czwartek, dnia 29 bm., w sali posiedzeń Rady Miejskiej przy ulicy Pomorskiej 16.

Działalność Patronatu Prawnego. Działalność Patronatu Prawnego przy Wydziale Opieki Społecznej Magistratu m. Łodzi w ciągu listopada r. b. przedstawiała się cyfrowo w sposób następujący:

Wpłynęło podań w sprawach: o alimenty — 76, odszkodowanie za pracę 100, odszkodowanie za nieszczęśliwe wypadki — 24, o eksmisję i komorne — 35, o seperację i rozwody — 5, uznania za zmarłych — 13, różnych — 40, czyli razem wpłynęło spraw — 324.

Z powyższej liczby spraw załatwiono: polubownie — 6, wytoczono powództw — 47, wniesiono skarg apelacyjnych — 6, napisano różnych podań — 17, interwenjowano do urzędów w 11 sprawach, wyjedano obroców — 10, załatwiono ustnie — 110, skierowano do akt z powodu niezgłoszenia się petentów — 10; razem załatwiono 217 spraw.

Gwiazdkowe awanse w policji. — W wigilję świąt Bożego Narodzenia zostały policji łódzkiej zaawansowane następujące osoby: Naczelnik wydziału śledczego p. Stanisław Weyer z komisarza na nadkomisarza, zastępca naczelnika wydziału śledczego i kierownik III brygady śledczej p. Wacław Mika z podkomisarza na komisarza, kierownik V brygady śledczej p. Złotkowski z aspiranta na podkomisarza.

Komendant policji na powiat łódzki p. Franciszek Nowak awansowany został z pod komisarza na komisarza.

Tragiczna libacja świąteczna

Koledzy w odwiedzinach u 17-letniego młodzieńca. Nadużycie trunków alkoholowych. Strzały rewolwerowe do kolegów. Obawa przed odpowiedzialnością. Strzał skierowany w usta. Dogorywający młodzieniec-samobójca.

Tragiczny wypadek, będący skutkiem nadużycia alkoholu przez młodego chłopca wydarzył się onegdaj w domu przy ulicy Sienkiewicza 61. Do zamieszkałego tamże 17-letniego Eewina Lohrera syna portjera fabrycznego przyszli w odwiedziny koledzy jego Boruch Heinbechter, zamieszkały w tymże domu oraz niejaki Gerpert. Chłopcy byli w mieszkaniu sami, rodzice Lohrera bowiem wyszli na miasto. Erwin Lohrer, w chwili, gdy przyszli do niego koledzy, był już pijany, mimo to postawił na stole butelkę wódki i znowu wraz z gośćmi zaczął się nią raczyć obficie. W pewnej chwili pomiędzy chłopcami doszło do ostrej kłótni. Kompletnie pijany Erwin Lohrer wyjął nagle z kieszeni rewolwer i zaczął strzelać do kolegów. Na szczęście jednak chybił. Gdy przerażeni koledzy uciekli z mieszkania — Lohrer ochłonął, a zdając sobie widocznie sprawę z tego, że koledzy pobiegli po policję, chwycił wiszący na ścianie flower, nabił go i wystrzelił sobie w usta. Istotnie po paru minutach wrócili Heinbechter i Gerpert z policjantem. Zastali Lohrera leżącego w stanie nieprzytomnym na podłodze, broczącego krwią spływającą z ust. Zawezwano natychmiast pogotowie ratunkowe, którego lekarz przewiózł nieszczęśliwą ofiarę w stanie beznadziejnym do szpitala małż. Poznańskich. Tragiczne zdarzenie wywołało wrażenie wstrząsające w całej dzielnicy. Władze policyjne wdrożyły dochodzenie

W kołowrocie wielkomiejskim

Na dworcu Łódź-Fabryczna spłonęła szopa. Ogień w domu mieszkalnym i w fabryce. Pożar w Langówku pod Łodzią.

W nocy z piątku na sobotę wybuchł pożar na dworcu Łódź-Fabryczna na prywatnej bocznicy kolejowej stanowiącej własność firmy: C. Hartwig. O godzinie 4 nad ranem zapaliła się szopa napełniona drzewem.

Na miejsce przybyły I, II, III i IV odziały straży, które przystąpiły do energicznej akcji ratowniczej, w celu uchronienia od ognia sąsiednich składów. Po dwugodzinnej akcji pożar zdołano ugasić. Pastwą ognia padła cała szopa wraz z drzewem. Straty dość znaczne.

Jak ustalono przyczną pożaru było zbytnie rozgrzanie wadliwie skonstruowanego pieca. (p)

* * *

W dniu 24 b. m. o godzinie pół do 5-tej po południu wybuchł pożar na strychu domu przy ulicy Andrzeja 7, stanowiącego własność Banku dla Handlu i Przemysłu. Podczas rozgrzewania zapaliło się opakowanie rezerwuaru. Zawezwany II oddział straży ogniowej w ciągu godziny ugasił pożar.

* * *

Również w dniu onegdajszym wybuchł ogień w fabryce Taumana i Landego przy ulicy Południowej 78. O godzinie 1-ej min. 50 po północy zapaliły się znajdujące się na podwórzu odpadki od niedogaszonych żużli, wysypanych z kotłowni. Zawezwane I i II oddziały straży ogniowej w ciągu godziny pożar ugasiły.

* * *

Wreszcie w piątek o godzinie 1-ej min. 5 po południu wybuchł pożar w Langówku pod Łodzią w domu Nr. 11, należącym do niejakiego Pietrzaka. Od zbytnio rozgrzanych rur zapalił się dach. Zawezwane I i II oddziały straży ogniowej w ciągu godziny ugasiły pożar, uchroniwszy od ognia lokale mieszkalne. Dach spłonął doszczętnie.

Każda kobieta, która interesuje się zagadnieniami społecznemi i literackiemi w Polsce zagranicą,
każda, która pragnie ulepszyć metody gospodarstwa domowego oraz posiadać stałe informacje o modzie, — prenumeruje

„Kobietę współczesną“

Ilustrowany Tygodnik Społeczno-Literacki

poruszający wszystkie zagadnienia, związane z życiem kobiety współczesnej.

Bezpłatne dodatki:

„MÓJ DOM“ — zawierający piękne mody paryskie oraz szereg wskazówek gospodarczych — bibułkowe formy sukien, palt i t. d. — tablice robót i kroju.

„START“ — dwutygodnik poświęcony sprawom wychowania fizycznego, higjeny i sportów kobiecych.

Prenumerata wraz z dostarczeniem do domu:
Kwartalnie 14 zł., miesięcznie 5 zł.
Dla nauczycielek szkół powszechnych prenumerata ulgowa zł. 3.90 gr.
Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, ul. Górnośląska № 20. Konto P. K. O. 14560

ŚWIĘTO „JUL"

(Bożego Narodzenia)

w Szwecji

Święto Jul — jak nazywają w Szwecji Boże Narodzenie, jest od niepamiętnych czasów największem szwedzkiem świętem. Tradycje tego święta sięgają jaszcze czasów przedhistorycznych i pogańskich, kiedy to czczono w tym czasie powrót słońca do ciemnych i mroźnych krajów północy, oraz przedłużenie się dnia po zimowem zrównaniu z nocą.

Przed Bożem Narodzeniem chłopcy, ubrani w długie, białe kaftany z koroną na głowie i latarniami w kształcie gwiazdy w ręku, obchodzą wioski, śpiewając przed domami staro-szwedzkie piosenki. Inna ceremonja odbywa się wczesnym rankiem dnia 13 grudnia. Młode dziewczątko, biało ubrane, z koroną z gałązek sosnowych na głowie i zapalonemi świecami w ręku, budzi mieszkańców domu tradycyjnem, poetycznem pozdrowieniem i podaje im gorącą kawę i świeże bułki na tacy, ubranej liśćmi. Dziewczątko to — tradycyjna „narzeczona Łucja" ze starej legendy włoskiej o św. Łucji, męczennicy chrześcijańskiej.

W wigilję gromadzą się wszyscy domownicy w kuchni, przyczem każdy macza kawałek chleba w garnku, w którym gotowała się świąteczna szynka. Obrząd ten wiąże się z tradycją o nieśmiertelnym dziku „Saerimmer" z okresu Wikingów, który wieczorem zarżnięty i spożyty, rano odżył zpowrotem. Później zbierają się członkowie rodziny i tańczą wokół choinki, poczem rozdziela się podarunki.

W dzień Bożego Narodzenia odbywa się we wszystkich świątyniach nabożeństwo, t. zw. „Julo Han". Okna wszystkich domów wzdłuż drogi są oświetlone, ludzie zaś jadą drogami, pokrytemi śniegiem do kościoła, w niektórych okolicach z płonącemi pochodniami w rękach. Zwyczaj ten symbolizuje dawne znaczenie uroczystości „Jul", jako uczcze nie powracającego światła.

Dlaczego Amundsen zwrócił odznaczenie angielskie?

Sztokholmski korespondent „Neues Wiener Journal" twierdzi, że na bankiecie, wydanym przez „Królewskie Towarzystwo Geograficzne" na cześć sławnego odkrywcy bieguna północnego, wzniósł lord Curzon zdrowie psów zaprzęgowych, które oddały znakomite przysługi norweskim eksploratorom. Amundsen uznał to za ubliżające lekceważenie jego osoby i dowód, że Anglicy nie mogą przeboleć tego faktu, iż biegun odkryty został nie przez nich. Bezpośrednio po bankiecie odesłał przeto nadane mu odznaczenia i zwrócił się piśmiennie o skreślenie go z listy członków pomienionego Towarzystwa.

Propaganda niemiecka w Alzacji

(Korespondencja własna „Hasła Łódzkiego")

Strasburg, w grudniu 1927 r.

Na wniosek Poincarégo, Francuska Rada Ministrów postanowiła zabronić dalszego wydawania trzech alzacko-niemieckich pism autonomicznych, a mianowicie: tygodnika „Die Zukunft", dwutygodnika „Die Wahrheit" i dziennika „Die Volksstimme".

Cóż to za pisma i za co je zamknięto?

Wszystkie trzy wydawnictwa drukowało towarzystwo „Erwinia", na którego czele stoi znany ze swych proniemieckich sympatji ksiądz Tasshaner. Towarzystwo to, — jak świadczą o tem wspaniałe wprost instalacje — rozporządza ogromnymi funduszami — pochodzenia dość tajemniczego. Redakcje zawieszonych pism reprezentowała grupa znanych osobistości, z pośród których „Die Zukunft" redagowali dr. Ricklin, marszałek byłego Landtagu prowincjonalnego Alzacji i Lotaryngji, v. Rops, były oficer niemiecki, oraz niejaki p. Schall, znany z tego, że niedawno chciał przenieść swą agitację „autonomistyczną" na teren Bretanji, „Die Wahrheit" redagowali pastor protestancki Hirtzel i p. Claus Zorw de Bulach.

Pisma te, a zwłaszcza „Die Volksstimme" stały na gruncie oszczerstw i nienawiści zarówno do wszystkiego, co francuskie, jak i do Alzatczyków, przeczących istnieniu „narodowości alzackiej", nie uznających języka literackiego niemieckiego za swoją „Muttersprache" i uważających „Elsasser Ditsch" jedynie za djalekt. Charakterystycznem dla pism tych jest, że gdy przed pewnym czasem p. Zorn de Bulach zaproponował komunistom alzackim aljans, ci ostatni odpowiedzieli mu, że nie mogą wdawać się z człowiekiem, który obrzucając obelgami wszystkich Francuzów, — obrażał tem samem również francuską klasę robotniczą.

Fakt, że „Di Volksstimme" można było znaleźć było w najbardziej odległych wioskach obu departamentów alzackich, oraz, że „Die Wahrheit" biła podobno aż 75.000 egzemplarzy, dowodzi nietylko ich poczytności, jak raczej potwierdza hypotezę, że za pismami temi stała organizacja, rozporządzająca znacznymi funduszami. „Volksstimme" bowiem rozdawano bezpłatnie w wioskach, dokąd ją przywoziły specjalne samochody, „Die Wahrheit" zaś sprzedawano głównie na jarmarkach, gdzie kupowano ją chyba wyłącznie przez zamiłowanie do skandalu. Pozatem wielu prenumeratorów tych pism zamieszkiwało Niemcy.

Wpływ propagandy pp. Ricklina i towarzyszy malał zresztą widocznie: sprzedaż dziennika „Die Volksstimme" założonego w roku 1926 — spadła znacznie, zwłaszcza w departamencie Górnego Renu a specjalnie w Kolmarze, „Die Zukunft" zaś, który przed dwoma laty bił przeszło 30,000 egzemplarzy, skurczył się pod koniec do nakładu 13.000 egzemplarzy.

Krok rządu francuskiego jest zupełnie zrozumiały. Premjer Poincaré wiedział, że zawieszenie tych pism przyjęte zostanie przez szeroką publiczność, jako pewnego rodzaju zadośćuczynienie moralne. Pozatem miał sposobność dojść niedawno do wniosku, że stosowanie łagodnych metod jest błędem. Mianowicie prof. Pfister, rektor Uniwersytetu Strasburskiego — w zgodzie z rządem francuskim — wprowadził naukę języka niemieckiego od początku drugiego półrocza drugiego roku szkół ludowych, podczas gdy dotychczas naukę tego języka rozpoczynano dopiero na początku 3-go roku szkolnego. Rezultatem tej koncesji było podniesienie tonu propagandy autonomistów, uważających pojednawczość za oznakę słabości!

Postanowienie rządu francuskiego spotyka się tu i ówdzie z krytyką, która dotyczy niemal wyłącznie obaw wywołania zarówno w kraju, jak zagraniacą, fałszywego wrażenia o rzekomej sile prądów anty-francuskich. Faktycznie ruch autonomiczny posiada zwolenników jedynie wśród byłych urzędników niemieckich, kolejarzy i kilkudziesięciu tysięcy Niemców, którym udało się otrzymać naturalizację.

Wymownem potwierdzeniem słabego wpływu ruchu autonomicznego są rezultaty, jakie daje nauka języka francuskiego w szkołach alzackich; postępy dzieci, które niedawno jeszcze języka tego zupełnie nie znały, są wprost zadziwiające i dają najlepsze świadectwo, że sympatje ludności zdążają w kierunku wręcz odwrotnym, aniżeli chcieliby tego autonomiści.

J. W.

Dr.

P. Klinger

Piotrkowska 51

spec. chorób wenerycznych, skórnych i włosów

Godziny przyjęć: od 9—12 i 4—8

Panie od 4—5

w niedziele i święta od 10—12.

299-5



Kino „Mimoza"

KILIŃSKIEGO 178.

Od wtorku, dnia 27-go grudnia 1927 roku do poniedziałku, dn. 2-go stycznia 1928 r.

Potężne arcydzieło filmowe według wstrząsającego dramatu angielsko-chińskiego p. t.

Mandaryn Ou

MOTTO: Spojrzyjmy za tajemniczy chiński mur: ileż się tam kłębi namiętności dzikiego okrucieństwa i skostniałego konserwatyzmu, który przetrwał wieki z cudowną mądrością Kon-tu-tse.

194-18

Romans pięknej chinki z anglikiem.
Cienie przodków żądają zemsty i krwi.
Miłość matki i problemat wierności

Rolę tytułową gra potężny aktor o tysiącu twarzy charakteryzacji i siły wyrazu

Lon Chaney, niezapomniany „Upiór w Operze"

Sekundują mu nieporównane gwiazdy ekranu

Renée Adorée, Luiza Dresser, Gertruda Omsted.

Początek seansów w soboty, niedziele i święta o godz. 3-ej, w dnie powszednie o godz 4-ej.

Kino RESURSA

Kilińskiego Nr. 123.

Od wtorku, 27 grudnia do poniedziałku, 2 stycznia 1928 r.

Dramat w 10 aktach, osnuty na tle powieści **Balzac'a** spolszczonej przez **Bay-Żeleńskiego**

Blaski i nędze życia kurtyzany

W rolach głównych:

wytworna **Andree la Fayette, Ernest Fütterer**

i „król niesamowitej maski" **Paweł Wegener**

Wzruszająca, pełna imponujących momentów treść! Przepych i zgąza współczesnego życia paryskiego. Genialna realizacja poszczególnych etapów akcji!

Następny program: **„Wyzwolona kobieta"**

UWAGA: Ceny miejsc w dni powszednie: Balkon gr. 70. I-sze miejsce 60, II-gie 40, III-cie 30 gr. W soboty i święta, Balkon 80 gr., I-sze miejsce 70, II-gie 50, III-cie 40 gr. Passe-partout w niedziele i święta nieważne. 294

ŚLIZGAWKA!

Przyjmuję łyżwy do ostrzenia, reperowania i niklowania Wytwórnia sanek sportowych, ram rowerowych jakotez przeróbka starych typów ewentualnie zamiana przy dopłacie 324-3

L. TALER, ul. Główna 36.

Zgubione dokumenty

Zgubiony dyplom mistrzowski wydany w m. Łasku na imię Abrama Litmana, Łask. 354-3

Do akt. № 2305 1927 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Przejazd 8, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 5 stycznia 1928 r., od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Kilińskiego № 43, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do firmy „Wygoda" wł. Michel Szattan i składających się z miedzianej maszyny do prania, oszacowanych na sumę zł. 550.—

Łódź, dnia 19 grudnia 1927 r.

KOMORNIK

L. Wąsowski.

Do akt. № 2297 1927 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi. przy ul. Przejazd № 8. na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 5 stycznia 1928 r. o godz 10 rano w Łodzi, przy ul. Południowej № 9 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Joska Helmera i składających się z różnych ruchomości i nici oszacowanych na sumę zł. 1729.—

Łódź, dnia 22 grudnia 1927 r.

KOMORNIK

L. Wąsowski.

Ogłoszenia drobne

Potrzebny rzeźbiarz (średni) do stolarni. Młynarska Nr. 3.

Potrzebni energiczni chłopcy do roznoszenia i sprzedaży gazet. Zgłaszać się do administracji od 10-ej do 12-ej przed poł.

Uwaga! Prasowanie garnituru zł. 3— czyszczenie garnituru zł. 5.— Pranie i reperacje garnituru zł. 8.— wykonywuje pracownia krawiecka Fr. Klinowskiego, ul. Konstantynowska 5, m. 1 i również przyjmuje obstalunki. 309-11

Warunki prenumeraty: Miesięcznie 2 zł. 60 gr. za odnoszenie do domu 40 gr. zamiejscowe 3 zł., zagranicą 5 zł. 70 gr.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy: przed i w tekście 40 gr., nadesłane 30 gr. (strona 4 łamy), za tekstem (10 łamów) wiersz milimetrowy 12 gr., zwyczajne 8 gr., nekrologi 15 gr., ogłoszenia na pierwszej kolumnie w drugim kolorze 20% drożej niż w tekście, ogłoszenia drobne 5 groszy za wyraz, najmniej 50 gr., dla poszukujących pracy 3 gr.

Redaktor naczelny: **Stanisław Targowski.** Wydawca: Towarzystwo Rzemieślnicze „Resursa" w Łodzi. Redaktor odpowiedzialny: **Michał Walter.**

Drukarnia Państwowa w Łodzi, Piotrkowska Nr. 85.